Raczkowski Czemu żydzi prze-
dują

Ks. L. Raczkowski.

Czemu żydzi przodują

w organizacjach wywrotowych?

Drukiem i nakładem J. B. Langiego w Gnieźnie
1919 r.

Gdy Heród usłyszał, że narodził się Król żydowski, zatrwożył się i cała Jerozolima z nim. Wydał więc srogi rozkaz, aby w Betlejem i okolicy pozabijano wszystkich chłopczyków aż do dwóch lat, bo myślał iż tym sposobem także i Jezusa zgładzi ze świata. Ten ustęp Pisma św. maluje nam wierny obraz stosunku żydów do innych narodowości, a przedewszystkiem do chrześcijan.

Oni namówili Marka Aureljusza, Karakulę, Dyoklecjana, by męczyli i zabijali „Nazarejczyków“ i burzyli ich kościoły. Uknuli zdradę we Francji (1321 r.) i namówili tam wtenczas trędowatych do zatrucia studzien chrześcijan, za Jana Kazimierza i Michała Korybuta zdradzili Polskę. W czasie rewolucji francuskiej wprowadza Godard 50 żydów na zebranie komuny i tak się odzywa do zgromadzonych: Izraelici, których wam tu przedstawiam, utrzymują, że są godnymi poparcia waszego za gorliwość swą patrjotyczną, która z chwilą rewolucji porwała ich duszę, okryła ich zbroją obywatelską i zrobiła z nich walecznych i niestrudzonych żołnierzy.“ Gorliwość ta zaiste zasłużyła na wyróżnienie: radcą Marata, który żąda 300.000 głów, jest żyd: ośmioletniego Ludwika XVII w haniebny sposób dobija Simon, żyd; klejnoty koronne kradnie Mojżesz Trenel, Rouef, Aaron Hombergue i in.; kościół św. Jakóba burzą żydzi. Żyd Crémieux, obwieszczając światu, że „miejsce cesarzy

i papieży zajmie teraz nowe królestwo, nowa Jerozolima," strąca 1848 r. z tronu Ludwika Filipa i następcę, obwołuje rzeczpospolitę, tworzy rząd tymczasowy, w którym zostaje ministrem sprawiedliwości, a Goudchaux, żyd, ministrem skarbu. W Polsce pokazał karczmarz tarnowski, podżegając chłopów do rzezi szlachty, czego się po żydach spodziewać należy, gdyby kiedykolwiek spokój wewnętrzny się miał zamącić. W czasie rewolucji rosyjskiej 1905/6 r. oddawna już w Polsce zorganizowane partje socjalno-żydowskie „socjaldemokratów" i „Bundu" ujęły odważnie w dłoń czerwony sztandar, wyszydzając krzyż, herb narodowy, patrjotyzm. Nad Warszawą, Łodzią, Częstochową, Radomiem zawisła groza strejków, rozboju, bandytyzmu, którym kieruje tajny „Centralny komitet rewolucyjny." We wielkiej wojnie europejskiej legły Rosja, Niemcy, Austrja w gruzach. Na tem cmentarzysku dawnych potęg, między grobami minionych wielkości, skąd zajadle huczy groźba i przekleństwo, zaroiło się od szakali - żydów. Jeszcze szamocą się w swem własnem łonie narody zawiedzione, jeszcze w omdleniu niemocy szukają oszukani nowych dróg wybawienia, gdy żyd haszyszem ułudnych haseł wskazuje zbolałym gojom... fata morgana. Ludzkość wsłuchała się w głos syreni. Lenin, Trotzki, Radek, Zinowiew dzierzą w swym ręku berło roztrzaskane carów. Synowie tego samego narodu dobijają się władzy tronów wywróconych w Berlinie, Monachium, Budapeszcie. Miliony kornie spełniają rozkazy Eisnerów, Bela Kuhnów, Landauerów, Cohnów, Haasych, Hirschów i in., i drzą przed ich potęgą, która większą jest niż władza Hohenzollernów, Romanowów i Habsburgów: samowładcy żydowscy wykonują bez sejmu, parla-

mentu i Dumy swoje prawa swoim sposobem dla swoich celów.

Oni dziś rządzą światem, choć ich tak prześladował i nimi pomiatał, choć ich tak nienawidzi i nimi gardzi. Już Konstantyn wydał przeciw nim prawa wyjątkowe, później Justynian (honore fruantur nullo). W czasach wojen krzyżowych ludność ich zabija gromadami, palą ich na stosach; panujący wydają im rozkaz odróżniania się od chrześcijan odmiennem ubraniem (żółty kapelusz), lub odznakami (okrągła tabliczka), które nosić musieli na piersiach i na plecach. Filip August 1182 wypędza ich z Francji, Ferdynand z Hiszpanii 1492, Manuel z Portugalji 1496, Edward z Anglji; w Niemczech urządzają rzezie żydów (w Frankfurcie 1346 r.), spędzają na jednem miejscu i palą (w Strasburgu). Tak strasznie prześladowani na Zachodzie przybywają pod wodzą Benjamina z Tudeli do Polski 1096 i tu znaleźli upragniony spokój i przytułek gościnny — za co tak wdzięcznie nam się odpłacają!

Nie bez winy cierpieli, bo charakterem swym i postępowaniem sobie ludzi i całe narody zrażali. Dopuszczali się bowiem często wstrętnych okrucieństw i gnębili lud wyzyskiem i lichwą (w Polsce 86 %, a nawet 500 %)!

Nowy okres dla nich nastał z chwilą rewolucji amerykańskiej i francuskiej. Rozbrzmiało hasło: wolność, równość i braterstwo, a więc także wolność i równość dla żydów. Ameryka, wyswobodziwszy się z zależności angielskiej, nadaje żydom równouprawnienie, we Francji zgromadzenie narodowe 1791. Za przykładem tym poszła Holandja 1796 r., Prusy

1812, Anglja około 1850, Włochy po 1860, Austrja 1867, w Polsce 1862 według projektu Wielopolskiego.

Prawa wyjątkowe ustały więc dla żyda... był wolnym... Wyprężył się, spojrzał zgroźnie, lecz z uśmiechem na świat, zagiął rękaw i zabrał się do pracy, by spełnić zadanie swego „powołania."

Życie religijne czerpią żydzi z Talmudu, który ich uznał za naród wybrany przez Boga, bo „żydzi są urodzeni z tej samej materji, z której jest Bóg", gdy zaś „nasienie nie-żydów jest nasieniem bydląt", dlatego też „nie żydzi zostali stworzeni na to tylko, by służyli żydom dniem i nocą." „A kiedy prawdziwy Mesjasz przyjdzie, odda żydom panowanie nad światem, wszystkie ludy służyć im będą i wszystkie państwa będą im poddane."

Cel przeto ich wszystkich dążności być musi opanowanie władzy nad wszystkimi narodami, ujarzmienie całego świata. A że Talmud tak ponętną im maluje przyszłość, przeto wiara ich w wyroki, przepowiednie, a posłuch dla przykazań i przepisów jego tak jest wielki. Tyś panem gojmów, prawie ojciec swemu synowi od wieków, tyś posiedzicielem tej ziemi, naucza rabin, tyś czlowiekiem, gdy gojm jest bydlęciem, przypomina mu wciąż jego dogmat. Dlatego też taka odrębność ich charakteru, celowość ich zamierzań, owocna ich działalność. Choć mała ich tylko garstka kilkunastu miljonów, rozrzucona na całym świecie wszyscy o sobie wiedzą, o siebie się troszczą, wzajemnie się wspierają, do jednego zmierzają celu; choć wiekową ich niewola w rozsypce, nigdzie się nie zasymilowali, nigdzie nie utonęli w morzu innych narodowości, — zostali żydami. Istniał niezawodnie od wieków między nimi związek tajny, tak jak dziś istnieje

„Powszechny Związek Żydowski" (Alliance Israelite Universelle), założony 1860 r. przez Crémieux, kierujący jednolicie polityką wszystkich żydów na świecie. Dlatego powstały też jego filje nieomal we wszystkich państwach: Anglo-Jevish association, Union of American hebrew congregation, le Lion d'Izrael, les Disciples de Moïse i in. Celem zaś tych organizacyj, a więc **celem wszystkich żydów jest:**

ustanowienie powszechnej republiki, w której żydzi panować będą.

Jakim jednak sposobem zaorać granice państw? jak spoić różnorodne, narody i szczepy? **Sposób na to** znalazł się... w głowie żydów Lasallea i Marxa: **to socjalizm i komunizm.** Jeśli kiedyś te idee tryumfować będą, natenczas znajdą się wszyscy żydzi rozsiani na całym świecie w jednym domu. Przynać należy, że Marx zorjentował się dobrze w powszechnej sytuacji doby ostatniej: Podchwycił hasła wolności i braterstwa, napiętrzył na stronach swych dzieł wszystkie echa warstw niezadowolonych i szemrzących, wskazał na dobra tej ziemi, wołając: „to wszystko dam tobie, jeśli upadłszy, oddasz mi pokłon!" oszołomił nieugiętkie umysły mrzonkami, jął kopać ganki krecie pod opoką życia chrześcijańskiego, rzucił hasło na wsze strony: proletarjusze świata łączcie się!" I czyż trudno znaleźć towarzyszy, jeśli się sieje licznemi obietnicami: jeśliś biedny, będziesz bogatym; jeśliś poddanym, będziesz panującym; jeśliś dręczonym, będziesz mścicielem; jeśliś leniwym, będziesz używał?! Poczęli więc szeregować się ideologowie zacietrzewieni, inteligenci zawiedzieni, jednostki, żądne władzy, zastępy niezadowolonych, dobroduszni o ciasnym mózgu. Wołają

„wolność,“ a myślą o niewoli drugich; wołają „równość“, a pragną krzywdy innych.

Armia gotowa. Pułki rozstawione na wszystkich krańcach świata. Czerwony sztandar nad ich głową. Dowódzcami żydzi. Cel walki: światowładztwo żyda przez zniszczenie „inowierców.“ Rozkaz: do ataku! **Wywróćcie wpierw ten krzyż Chrystusów**, który zdołał nam wydrzeć władzę nad światem. Nakazuje to Talmud, a przypomniał ten dogmat wszystkim żydom pewien rabin na tajnem zebraniu przywódzców ich: „naturalnym wrogiem żydów jest kościół chrześcijański“, powiedział. Przemówienie to wydobył pisarz angielski sir John Readclef. Szerzyć więc muszą liberalizm, popierać niedowiarstwo, podkopywać powagę duchowieństwu, nawet papieża (żyd Natan, burmistrz Rzymu), zohydzać obrządki święte. (Pewien żyd na wozie od śmieci wywiózł krzyż na gnojowisko!). Powiedział dalej ów rabin: „Powinniśmy starać się **pozyskać wpływ na młodzież i wykreślić naukę religji z programu szkół chrześcijańskich.**“ A więc młodzieży odebrać wiarę i zdemoralizować ją! W gimnazjum w Krakowie taką rzucili ankietę do uczniów: „Czem zastąpił religję? dla czego jest lub nie jest moralnym? czy uważa na sprzeczność między naukami ścisłemi a religją? czy słucha rodziców? dlaczego nocuje w domu, wita i pozdrawia rodziców? czy uważa istnienie rodziców za konieczne?

Skoro zaś te same dążności znachodzimy w socjaliźmie, widzimy, pod czyim stoi kierunkiem, dla kogo działa. Liebknecht pisze: „Naszym (tj. socjalistów) obowiązkiem jest z największą zaciekłością niszczyć wiarę w Boga i jedynie godnym jest imienia socjalisty ten, kto, będąc sam niewierzącym, z całą pilnością stara

się niewiarę w innych przeszczepiać." Allord w parlamencie francuskim: „Chcę zburzyć religję!" Pojmujemy więc, dlaczego rządy socjalistyczne natychmiast domagają się rozdziału kościoła od państwa, dlaczego tak namiętnie walczą za szkołą bezwyznaniową! Bo tak chcą żydzi.

Trzeba kościół zniszczyć... ale i wytępić **„inowierców"**, by stać się panem świata. Nie czasem walką frontową: tu żyd, tam chrześcijanin... o nie! to niebezpiecznie! Z zasadzki... podstępem. Powiedział bowiem ów rabin dalej: **„Trzeba popierać wszelkie niezadowolenie i z nich wypływające wstrząśnienia, bo te przysparzają nam bogactw i przyspieszają chwilę dojścia do naszego celu tj. do panowania na ziemi."** Wywołajmy walkę klas, podburzajmy pracobiorcę przeciw pracodawcy, niech się tępią i niszczą gojmy wzajemnie. Czyż w tej myśli nie działa socjalizm, który szybko przekształca się w bolszewizm? O! tu z ukrytej zasadzki, dzierżąc buławę wodza, rozkazy swe wydaje żyd; mordować, kraść, palić! tępić gojów, niszczyć ich dobytek — a oszczędzać żydów! Tak... to jest historja.

Socjalizm pragnie zrównać wszystkich. Przecież nierówność, którą Bóg nakreślił światu i wszelkiemu stworzeniu, a która niezbędną jest dla istnienia i postępu ludzkości, żaden człowiek nigdy nie zatrze. Wiedzą też o tem żydzi. Nigdy zresztą nie zechcą zrównać się z gojmami... nie, nigdy! tylko chrześcijanie mają się zrównać w biedzie, nędzy i ciemnocie, mają stać się proletarjuszami, a wtenczas dla żyda triumf pewny. Tak też prawi na owym zjeździe notablów żydowskich mówca dalej: „Im bardziej potrafimy wpłynąć na podział większych majątków, tem łatwiej

dostaną się one w nasze ręce. **Trzeba pozyskać wpływ na pupliczność uliczną, czyli na proletarjat,** a masy głupie i ciemne bedą po naszej stronie.“ Czyż to właśnie nie uczynił socjalizm i bolszewizm w Rosji? ot podzielił majątki na czyją korzyść? przecież chłop rosyjski dziś w nędzy rozpaczliwej... ale za to w salonach Kremlu rozpościera się liczną otoczony świtą zakrwawioną, żyd — pan! Gdzie złoto rosyjskie?... gdzie równość wszystkich?... gdzie uszczęśliwienie ludu?... Kierenskij, żyd, wywiózł miliony, Lenin, żyd, wysłał miliony, Trotzki, żyd, zniszczył miliony. A dla ciebie, Rosjo, co pozostało? Czemu nie powstajesz przeciw uwodzicielom swym, mużyku rosyjski? czemu ze siebie nie otrząsasz kajdany żydowskie? — „Bo dziś zapóżno — bom postradał wszystko — majątek, siłę, odwagę — i rozum.“

Bardzo szczerze zaopiekował się też nami żyd, ale zawadzają mu zbytnio nasze wybitne zalety: nasza wiara oczywiście i patrjotyzm. Gdzie większą znajdziesz miłość ojczyzny niż w sercu Polaka? Historja Polski jest historją miłości ojczyzny. Gdy Matka nasza w ucisku, wszyscy jej synowie biegną i wszystko poświęcają (są też niestety i wyrodni synowie). Żydowskie wpływy roztoczą się więc nad tem świętem uczuciem. Ośmieszą w swych żargonowych teatrach naszych bohåterów (Stefana Batorego), na swych sztandarach napiszą: precz z białą gęsią! oplwają chorągwie narodowe. A za nimi wlecze się socjalista. Co na swym sztandarze napisze żyd, natychmiast naśladuje socjalista; co powie żyd, powtórzy socjalista; czego pragnie żyd, wykona socjalista. Zauważamy więc „że socjalisci“ zawsze i wszędzie występują przeciw swemu własnemu narodowi, ponieważ żydzi nie mają i nie-

uznają żadnej ojczyzny. Polski żyd, francuski żyd nie jest Polakiem ni Francuzem, ale zawsze tu i tam żydem. Jak Jaurès kiedyś powiedział, że o kwestji Alzacji i Lotaryngji nie należy już nawet ani myśleć, tak polscy socjaliści chętnie byliby zrezygnowali z Gdańska, Cieszyna, Lwowa, a nawet całego byłego zaboru pruskiego; ich sympatje skłaniają się też zawsze w stronę naszych wrogów, a więc sympatje dla Kesselera, wspólne zebrania p. Moraczewskiego z niemcami w Poznaniu, czychającymi na naszą zagładę, wspólna ich lista wyborcza z niemcami przeciw swym „braciom“ Polakom! Kto raz poszedł w żydy, ten zahypnotyzowany ich wolę spełniać musi.

Wszechmocnym — zda się — stał się żyd. Uparcie, wytrwale i bezwzględnie dąży do celu. Już ugiął świat pod swą stopę; dumnem czołem i chmurnem spojrzeniem z wysokości swej władzy i wpływu potężnego kieruje losami narodów potulnych i posłusznych, które sobie kopią przepaść, by tem wyżej stanął żyd. Czy cudem się to dzieje? tak cudem, bo pieniądz ma czarowną siłę! Na ciężkich szkatułach złota zasiadł Rotszyld, Bleichroeder, Gutman i Reitzes. Mojżesza Friedlaendera zwali królem (zboża), Barucha Hirscha Strusberga królem (koleji żelaznych). We Francji posiada naród cały czyli 38 miljonów chrześcijan 70 miljardów fr., a $^{1}/_{4}$ miljona żydów 80 miljardów, czyli na na jednego Francuza przypada 1842 fr., a na każdego żyda około 400.000 fr.! Do żydów w Polsce wydał Związek Izraelski taki rozkaz 1898 r.: „Starajcie się po trochu usunąć Polaków ze wszystkich ważniejszych stanowisk i skupić w waszych rękach wszystkie nici władzy socjalnej. Wszystko, co do chrześcijan należy, powinno stać się waszą własnością. Związek Izraelicki

dostarczy wam do tego potrzebnych środków!" Giełda więc i handel i karczma w ich ręku. Monopole bolszewickie, majątek narodu „upaństwowiony" pod ich zarządem. W jednym ręku dzierżą trzos, zdzwaniają sługi, w drugiej berło. Spieszą królowie koronowani i rządy i proszą o pożyczkę — za przywileje dla wyznawców Talmudu i Kabały; spieszą książęta i hrabiowie i za tytuły — proszą o posag; wyciągają swe dłonie literaci i redaktorzy i sprzedają — swój honor; pobierają pensje od nich demagogowie, bo — oddali im swą duszę! Swem złotem dotarli wszędzie: do tronów, do rządów, do gabinetów, do sejmów i parlamentów; wszędzie wywierają swe potężne wpływy, a decyzje roztrzygające losy narodów na wieki całe — przy wybuchu wojen, na kongresach pokojowych — stosują się często do ich woli. Byle interes szedł.

Drugą potęgą świata jest prasa, i tę oni mają w swym ręku. Dowiadujemy się jeszcze z owego przemówienia na zjeździe tajnym, że żydzi powinni objąć kierownictwo prasy w każdym kraju. „Jesteśmy chytrzy, zręczni i władamy złotem. Trzeba za pomocą dzienników politycznych wytworzyć opinję publiczną i kierować się według naszych wyłącznie interesów; trzeba pozyskać wpływ na proletarjat." Wiele najpoczytniejszych dzienników powstało z ich funduszów, pracują ich kapitałami; redaktorzy są żydami albo chrześcijanie pobierający swe utrzymanie i „pensje" z kieszeni żydowskiej, dlatego też wykonują program żydowski. Opanowali prasę całego świata. Socjalistyczna prasa wpływowa w ręku żydowskim: w Berlinie „Vorwärts", we Wiedniu „Arbeiter-Zeitung", w Polsce „Naprzód", Kurjer Codzienny", „Praca", (we Lwowie) „Robotnik"; już 1840 r. postanowił synód żydowski

w Krakowie zagarnąć w swe ręce prasę. Gazeta dotrze wszędzie: w ciemne zaułki, w ukryte poddasze, do fabryk, warsztatów, kopalni. A jest tak tania w porównaniu do innych, a tak wiele daje papieru. No! wciąż wytyka coś kościołowi, a bezustannie wyzywa na panów, rozpisuje się stale o niesprawiedliwości, zapewnia robotnika, że jego broni praw i sypie hojną dłonią obietnicami. Ty, robotniku daj grosz swój na gazetę, zapisz się koniecznie do związku socjalistów, groź światu jak oni... i czekaj, aż niemożliwe stanie się możliwem. Jeżeli inteligent często przysięga na swój dziennik, to zupełnie uwierzy we wywody swej gazety robotnik, niewykształcony. Druk go przekonuje. Nie podpada ci to robotniku, że ten twój redaktor - socjalista chyba do czego innego zmierza jak do poprawy twej niedoli. Boć poco on bluźni przeciwko Bogu, poco zaczepia kościół św., dlaczego psuje twych synów, dlaczego rozrywa więzy małżeństwa? dlaczego stara się wprowadzić nieład i dezorganizację do twej ojczyzny, dlaczego tak mało troszczy się o dobro twego kraju, a raczej czyni wszystko, by osłabić twój kraj i tak wydać go na łup wrogom? Dlaczego? czy te szatańskie zabiegi mają przyczynić się do polepszenia twego bytu? Oj nie! twoją myślą, twojem sercem, twojem życiem kieruje przez tę gazetę nie twój przyjaciel, ale wróg. On wróg Boga i kościoła i ojczyzny chce zamienić także ciebie na wroga twego Boga, twego kościoła i twej ojczyzny.

Względami moralności lub etyki powodować się żyd nie potrzebuje zgoła, ponieważ wobec nie-żyda może według Talmudu dopuścić się wszelkiej zbrodni: „Wolno się posługiwać obłudą względem bezbożnych tego swiata (tj. nie-żydów),“ naucza Talmud. „Bóg

dał żydom władzę nad majątkiem i życiem wszystkich ludów." „Nie będziesz uciskał robotnika z pomiędzy swych braci, inni stanowią wyjątek." „Kto się przyczynia do wylania krwi bezbożnych (tj. nie-żydów), składa ofiarę Bogu!"

Sto lat minęło od ich wyzwolenia. A w tym okresie zmieniło się bardzo oblicze ziemi. Jako karczmarz, agent, pośrednik, faktor umiał żyd sprytem swoim i lichwą szybko się dorobić, podstępem podjudzać, a wpływem zdeptać i zniszczyć. Gdziekolwiek się tliło, tam dorzucał paliwa, gdzie wrzało, tam spieszył z podnietą, tam drogę wskazywał i prowadził. Kłótnie drugich dały zysk żydom, przewroty i rewolucje przysparzały mu bogactw i władzy. Gdzie ich wpływy, tam niknie wiara, moralność, patrjotyzm, tam powstają partje wywrotowe, którym przewodzą, tam nieład i niemoc państwa. Czemu to u nas w Księstwie Pozn. wszyscy skupiają się około sztandaru narodowego? dlaczego socjalizm zakorzenić się nie może? dlaczego ład, jedność i dobrobyt? dlaczego w Kongresówce inaczej? Bo u nas jest żydów 2 %; a tam w 66 większych miastach (na 114) jest więcej niż 50 %; we Warszawie 39,7 %; w najwięcej zacofanych pod względem gospodarczym okolicach najchętniej się osiedlają, jak na podlasiu. Miasteczko Ryki ma np. 99,6 % żydów. U nas nie ma władzy ni wpływów żydowskich; nas nie prowadzi żyd. My patrzymy dobra swego polskiego narodu.

Oby lud uwiedziony wniknął w dzieje doby dzisiejszej! Oby poznał, kto mu przewodzi! Oby się zastanowił, dokąd ta droga go wiedzie!...

A gdy lud przejrzy? —

Literatura:

F. Eger: Masoni i Żydzi.

T. Jeske-Choiński: Program i metoda żydów. W pogoni za prawdą (ser. V).

Ignacy Grabowski: Niewdzięczni goście.

Joseph Wetzer u. Benedikt Welte: Encyklopädie der Katholischen Theologie.

Dr. Th. B. Welter: Lehrbuch der Weltgeschichte.

J. Grabiec: Współczesna Polska w cyfrach i faktach.

Charles Maignau: Nacjonalizm, katolicyzm, rewolucja.